Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 1 października 1938 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą
w miejscu:

miesięcznie	—.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.—
rocznie	8.—

Prenumerata
zamiejscowa:

miesięcznie	—.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

OGŁOSZENIA

Strona	350- zł.
1/2 strony	175.- „
1/4 „	90.- „
1/8 „	45.- „
1/16 „	30.- „
1/32 „	[illegible] „

... % drożej
... słowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 30 | Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) | Rok XIII

I oto zbliża się godzina dziejowa.

Już tylko krótki czas dzieli nas do chwili kiedy nasi rodacy za Olzą zostaną nareszcie włączeni do macierzy. Krzywda setek lat jaka właśnie tę prapolską dzielnicę spotyka a szczególnie krzywda ostatniego czeskiego gwałtu na naszych rodakach dokonana, w chwili kiedy cały Naród Polski odpierał nawalnicę bolszewicką, zostanie naprawiona.

Długo znoszone cierpienia, gwałty i represje skończą się i bohaterska ludność Zaolzańska, która obecnie opuściła swe domostwa i sioła, aby się niedać wcielić w szeregi czeskich żołdaków, błąkając się po lasach lub w szczęśliwym wypadku przedostając się do Polski, wróci do swych siedzib z uczuciem dumy i szczęścia, że hartem swym i patriotyzmem dokonała cudu wcielenia do ojczyzny. My tutaj w wolnej Ojczyźnie oczekujemy z niecierpliwością tej wielkiej chwili — zdecydowani, jeśli Czesi dobrowolnie nie oddadzą nam tych starych polskich ziem, które nam podstępnie zrabowali, siłą je odebrać.

Jak jeden mąż od wchodnich Kresów Rzeczypospolitej do zachodnich, od śnieżnych gór do niebieskiego morza, jak jeden mąż wszyscy obywatele żyją obecnie jedną myślą, jednym pragnieniem, odebrania swych braci Zaolzańskich od wrogich najeźdźców, i oswobodzenie ich z pod ciężkiego jarzma niewoli.

Naród potężny, miłujący pokój wstręt czujący do zaborczych wyczynów — upomina się 30-to milionowym okrzykiem o swoje, i Naród ten, w poczuciu pełnej sprawiedliwości dziejowej całą swą potęgę położy na szali bliskich dziejowych wydarzeń, aby położyć kres upokarzającej bierności, w stosunku do małej zaborczej krainy skleconej z różnobarwnych narodowościowych kolorów niby teleskop z czeskich szkieł.

Mamy nadzieję, że przedstawiciele Rządu czeskiego, zrozumią pragnienie całego świata, aby błąd narodzin Czechosłowacji nie musiał być obecnie okupiony morzem krwi — i pójdzie drogą pokojową — oddając narodom to co im się należy.

Żyjemy jeszcze — w każdym kraju Europy i Ameryki, my frontowi żołnierze — i pamiętamy dobrze grozę wojny — ale pamiętamy równocześnie, że jedyną wielką zdobyczą wielkiej wojny, było zrozumienie konieczności samostanowienia narodów. Dla tej zdobyczy gotowi jesteśmy ponownie porwać za broń, aby ani jeden Polak nie odczuwał męki nieprzynależności do swej ojczyzny.

Mamy potężną armię, z której jesteśmy dumni i ufni zwycięstwa a pozatym armię tę popiera całe 35 milionowe społeczeństwo najwyższym wysiłkiem woli i ofiarności.

Na szalę wypadków — jeśli Czesi rozpętają zawieruchę świata, rzuci Naród, który zawsze chętnie przebaczał i zapominał, ale w mocarności swego sprawiedliwego żądania, stanie się nieustępliwy i groźny — całą swą siłą.

O tem winien gen. Syrowy wiedzieć.

Poprzyjmy Rząd jednością.

Jak wszelkie horoskopy na niebie i ziemi wskazują, okropna groźba wojny światowej już minęła i cały świat odetchnął głęboko.

Usiłowania angielskiego męża stanu zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i terytoria obconarodowościowe skupione w terytorialnym dziwolągu Czechosłowacji powrócą do swych macierzy bez rozlewu krwi.

Ostatnie dnie przeżyte w oczekiwaniu, nie powinny przejść bez wpływu na rozwój stosunków wewnętrznych w Państwie.

Społeczeństwo polskie w obliczu niebezpieczeństwa okazało ponownie światu — że w sprawach dotyczących bezpieczeństwa naszej ojczyzny, panuje jednomyślność i żelazna solidarność. Jednomyślność ta całego polskiego społeczeństwa nie powinna z chwilą odprężenia rozwiać się i dla „pryncypialnych" partyjnych zapatrywań skłucić znowu Naród.

Sytuacja jest nadal ciężka. Poza ciemnymi chmurami, które kłębią się i ciągną z zagranicy — mamy poważne zagadnienia wewnętrzne, które muszą być rozwiązane jedynie z myślą o podniesieniu Polski wzwyż, a w pierwszym rzędzie nowe wybory, które według orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, mają stworzyć Izby Ustawodawcze — jedynie w tym celu, by dokonać zmiany ordynacji wyborczej. Przy obecnych wyborach winno się skupić całe społeczeństwo, aby okazać, że w sprawach wielkiej wagi jest w Polsce taka jednomyślność, jak w sprawach bezpieczeństwa jej granic. Rozumiemy, że kolegia wyborcze są kłodą przez którą opozycji trudno się przecisnąć — jednak tą ofiarę prestiżową winny boczące się partje uczynić dla tak wielkiej sprawy, jaką jest zmiana ordynacji wyborczej, zagwarantowana orędziem Pana Prezydenta a z nią wejście do Izb Ustawodawczych, a zapewne i do ław rządowych przedstawicieli całego społeczeństwa.

Bo cóż zdziała opozycja swą absencją w wyborach. Wybory zostaną dokonane, a mamy to święte przeświadczenie, że obecnie sito kolegiów będzie probierzem moralnej wartości kandydatów, którzy wszedłszy do Izb zajmą się sumiennie sprawą zmiany ordynacji wyborczej — i dokonują tego do czego rozkazem Pana Prezydenta zostaną powołani. Czyżby nie lepiej było, gdyby głosy panów z opozycji umożliwiły wybór tych kandydatów, którzy według ich mniemania większą przedstawiają wartość społeczną. Pójście po linii najmniejszego oporu i boczenie się jak małe dzieci na coś, co żadną siłą zmienione w tej chwili być nie może, jest najłatwiejsze Męskie zrozumienie sytuacji i przystosowanie się do niej dla dobra Kraju, poprzez prestiżowe małostkości partyjne, byłyby doskonałym probierzem wartości społecznej różnych ugrupowań.

Bo każdy przyzna, że ustosunkowanie się ludowców do wyborów uzależnione od amnestji dla uchodzców politycznych jest groteskowe.

Już o wiele poważniej traktują socjaliści sprawę wyborów, uzależniając swój udział w nich zagwarantowaniem przez Rząd, że sprawa zmiany ordynacji będzie przez nowy Sejm załatwiona natychmiast. Toteż zdaje się nam, że P.P.S. w końcu weźnie w wyborach udział, uzyskując w nowych Izbach swych kandydatów, którzy w pracach nad nową ordynacją staną się intensywnymi współpracownikami.

Wielka to rzecz w organizacji wewnętrznej Państwa taka zmiana ordynacji wyborczej i dlatego trzeba, aby całe społeczeństwo do tej pracy przystąpiło skupione i silne wewnętrznie a nieskłócone i waśniące się o sprawy „pryncypialne" różnych ugrupowań.

Naokoło wyborów.

Jak dotychczas akcją wyborczą zajmuje się w Tarnowie — jedynie Ozon, który odbywa liczne zebrania, patronuje zebraniom licznych organizacyj, ba wysunął nawet swych kandydatów w osobach pp. Hübscha — dr Brodzińskiego, i mgr Kołodzieja. Kto z tych kandydatów wyjdzie z Kolegium wyborczego nie wiadomo. Wiadomo jednak, że z Tarnowa jeśli będzie kandydować, ma największe szanse wybrania ks. dr Lubelski.

Trzeba również pomyśleć o tym że Mielec i Dąbrowa zgłoszą również swoich kandydatów tak, że obok dr Lubelskiego może być wysunięte tylko jedno nazwisko z powiatu tarnowskiego. Gdyby ks. dr Lubelski nie kandydował — możliwość otrzymania dostatecznej ilości głosów mógłby mieć mgr. Kołodziej.

Stronnictwo Ludowe jak dotychczas nie okazuje żadnych zainteresowań akcją wyborczą — zaś P.P.S. oczekuje na wynik konferencji, jakie się toczą w Warszawie. Wiadomą jest rzeczą że doły part. chętnieby wzięły udział w akcji wyborczej, gdyby miały zapewnione odpowiednią ilość mandatów.

Stanowisko Żydów jest również zagadkowe. Ani nie wyjawili jeszcze swej opinii — ani też nie widać u nich żywszej akcji wyborczej. W rozmowie z jednym z czołowych ludzi ulicy żydowskiej zdołałem się dowiedzieć, — że Żydzi nie wysuną swego kandydata, gdyż nie przeszedłby przez kolegium wyborcze — a jeśliby poszli do urny głosowaliby chętnie na posła socjalistycznego — jeśli P.P.S. wystawi swego kandydata.

W gminach wiejskich wre obecnie ożywiona akcja Ozonu, którego praca, aczkolwiek trudna na terenie wsi znajduje dosyć dużą ilość zwolenników.

Ostatnio duży sukces ma Ozon do zanotowania we wsi Wierzchosławice oraz w Tuchowskim.

Naokoło spraw miasta.

Praca nad zakładaniem kanałów przy bramie Pilzneńskiej wykonana przez firmę H. Holländer mimo niezwykle ciężkiego terenu została już wykonana fachowo i obecnie firma ta prowadzi dalsze roboty kanalizacyjne na Rynku.

Wczoraj odbyły się w Magistracie wybory członków do kolegiów wyborczych

Prace przy sporządzaniu list wyborczych wre w całej pełni. Przy tej pracy zatrudnionych jest kilkudziesięciu bezrobotnych pracowników umysłowych.

Dzięki ofiarności ks. Romana Sanguszki powstanie niebawem wspaniały park publiczny na górze Marcina. Plan parku jest już wykonany.

Zawiadomienie.

Proszę uprzejmie Pana Redaktora o umieszczenie następującego zawiadomienia:

Członkowie naszego Zrzeszenia złożyli 341 zł., za które to zakupiono granatnik ofiarowany Pułkowi tarnowskiemu.

ZA ZRZESZENIE POWIATOWE RESTAURATORÓW i POKREWNYCH ZAWODÓW
w TARNOWIE
GUSTAW FELDBAUM.

Wzmożenie ruchu komunik.

W innym artykule podnieśliśmy katastrofalny stan komunikacyjny w mieście, wywołany brakiem przewidywania ze strony Magistratu przy planowaniu i przeprowadzeniu urządzeń kanalizacyjnych i drogowych w mieście.

Obecnie absorbuje naszą uwagę zagadnienie bardzo ważne, a przy planowaniu nowych nawierzchni drogowych konieczne do przeprowadzenia. Brak tej drobnej zresztą inwestycji, ale nie wykonane równocześnie z budową nawierzchni drogowej spowoduje w przyszłości kosztowne uzupełnienie tych robót, a w międzyczasie stworzy się szereg niedogodności dla mieszkańców miasta.

Każdy z nas jest świadkiem olbrzymiego powiększenia ruchu rowerowego w mieście i najbliższej okolicy. Niema prawie jednego robotnika w Mościcach, Niedomicach i innych większych fabrykach, który nie posiada roweru i na nim jedzie i wraca z pracy. Stąd powstaje w określonych godzinach silny ruch na drogach wiodących do fabryk i odwrotnie z fabryk do miasta.

Drogi nasze są fatalne, dlatego nasza nożna motoryzacja stale lubi przenosić się ze złej jezdni na jakie takie chodniki, Kroniki notują coraz więcej przypadków rowerowych spowodowanych najeżdżaniem spokojnych przechodniów przez rowerzystów. Porządek, bezpieczeństwo ruchu i spadek nieszczęśliwych wypadków nastąpi wtedy, gdy Magistrat pomyśli przy urządzaniu nowych ulic w specjalnych torów dla ruchu rowerowego.

Jest to bardzo łatwe do zrobienia, gdyż zamiast wątpliwej zieleni zieleńców, można z obu stron ulicy Krakowskiej i Mościckiego urządzić specjalną ścieżkę odgrodzoną od chodnika betonowym stopniem. Nie będzie wtedy najechań aut na rowerzystów na jezdni, nie będzie najechań przechodniów na chodnikach.

Tylko żeby o tem pamiętał Magistrat.

Kalendarzyk wyborczy.

Obecnie we wszystkich województwach odbywają się wybory do zgromadzeń okręgowych, powołanych jak wiadomo, do ustalenia listy kandydatów na posłów w każdym okręgu wyborczym. W myśl ordynacji wyborczej, wybory winny być ukończone do dnia 3-go października br.

Do 30 bm. przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych powołają przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

Do 3 października władze administracji ogólnej i przełożeni gmin powołają członków obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

W myśl postanowień ordynacji wyborczej do Sejmu, do 3 października winno być zakończone sporządzanie spisów wyborców do Sejmu przez przełożonych gmin.

Do tegoż dnia winno być ukończone zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców.

W myśl przepisów ordynacji wyborczej do Senatu, do 28 bm. generalny komisarz wyborczy powoła przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych oraz ich zastępców.

Rozkopane ulice.

Dużo się słyszy narzekań na brak dróg komunikacyjnych w mieście. Do całego szeregu dzielnic dojazd kołowy jest bardzo utrudniony z powodu rozkopania dwuch głównych arterji dojazdowych od strony zachodniej miasta tj. ul. Krakowskiej i Mościckiego tym bardziej, że ta druga ulica jest mocno obciążona ruchem z Mościcami.

Stan dzisiejszy na który szłyszeć się daje tyle utyskiwań, został wywołany brakiem zastanowienia na Magistracie.

W każdej bowiem rozumnej i pomyślanej robocie drogowej i przed rozkopaniem drogi należy zabezpieczyć drogę objazdową zdolną do przyjęcia tego ruchu, który miał miejsce na drodze rozkopywanej.

W Tarnowie zaś dziać się musi zawsze przeciwnie, aniżeli gdzieindziej. Nawet nie pomogła podróż krajoznawcza pana prezydenta do Monarchium na kongres drogowy, naturalnie na koszt miasta.

Roboty kanalizacyjne i drogowe są dopiero w zaczątku. Jesteśmy dopiero na początku tych robót w mieście. Pod względem nawierzchni twardych jesteśmy może na poziomie Abisinii, choć w ostatnich czasach dużo asfaltu tam ułożono.

Nie było więc koniecznem odrazu w jednym roku rozkopywać obydwie ulice główne, aby stworzyć w okresie budowy istne piekło komunikacyjne. Obrazek dnia targowego jest dosyć już wymowny, a w najbliższej przyszłości w zaprowiantowaniu miasta przy większych dostawach ziemniaków, dostęp do miasta będzie stwarzał jeszcze więcej konfliktów między ludnością rolniczą a służbą bezpieczeństwa i porządkową.

Czas najwyższy o tem pomyśleć, i jeżeli na Magistracie stwierdzamy brak głowy, to uważamy, że dla stosunków porządkowych i bezpieczeństwa winny zainteresować się Władze Państwowe, a w pierwszym rzędzie Pan starosta i inżynier drogowy, by ten niemożliwy stan jako tako usprawnić.

Komitet doraźnej pomocy dla Polaka z za Olzy.

We wtorek dnia 27 bm. odbyło się w lokalu Federacji Byłych Ochotników Wojsk Polskich zebranie Konstytucyjne Komitetu Doraźnej Pomocy dla Polaków z za Olzy.

Posiedzenie zagaił prof. Bobrowski Józef, z ramienia Związku. Powstańców Górnośląskich i Komitetu Tymczasowego, wyjaśniając cel zebrania i proponując do prowadzenia dalszych obrad następujące Prezydium: prezesa Syrowego, ks. inf. dr Lubelskiego, płk. Maruszczaka.

W dalszej części obrad wybrano zarząd w osobach: prezes dr Fürbek wiceprezesi ks. dr Rec i prof Bobrowski, do zarządu weszli również dyr Dygat, p. Hammer, płk. Hoborski, Niedzielski, Freindel i Szadziński.

Zarząd zebrał się po rozwiązaniu zebrania i podzielił funkcje pomiędzy wybranych członków, ustalono zredagować odezwę do społeczeństwa z apelem niesienia pomocy dla Polaków z za Olzy.

Lokal Związku znajduje się tymczasowo na ul. Narutowicza 24 parter.

Zaciąg Ochotników do Korpusu Zaolzanskiego.

W Tarnowie jak w całej Polsce zorganizowano zaciąg do Korpusu Ochotników Zaolzańskich. Dotychczas zgłosiło się ponad 400 ochotników, między którymi jest wielu oficerów i podoficerów rezerwowych.

Ukradziono dodatek PAT-a z kina „Marzenie".

W kinie Marzenie „TSL" (ul. Stasica) dokonano niezwykłej kradzieży. Mianowicie nieznany sprawca „sprzątnął" zwój taśmy filmowej, zawierający dodatek PAT-a, wartości około 2.000 zł.

Tydzień Szkoły Powszechnej od 2 do 10 października.

Baczność
Ochotnicy Korpusu Zaolzańskiego.

Komendantem Garnizonu oraz Biura werbunkowego Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego w Tarnowie, został mianowany p. Tadeusz Juranda-Zajtz.

Tarnów stworzył 1 batalion o sile 3 kompanii O. K. Z. z pełną obsadą oficerską i podoficerką.

We środę i czwartek odbyły się zbiórki O. K. Z. na których odczytano rozkazy Komendanta.

Biuro Komendy oraz Biuro werbunkowe znajduje się na ul. Mościckiego 10.

W sobotę odbędzie się się zbiórka o godz. 19-tej.

Rozkazem Komendy Garnizonu O. K. Z. Tarnów, skreślony został z listy Ochotników mieszkaniec Tarnowa p. Stanisław G. za przybycie na zbiórkę w stanie nietrzeźwym i za zachowanie się nieobywatelskie.

Prof. Józef Bobrowski.

Jak poprawić słabą ścierniankę.

Nawet w najpomyślniejsze lata nie brak wypadków, w których z różnych powodów koniczyna udaje się nie szczególnie, a cóż dopiero w tym tak zwariowanym, pod względem różnic klimatycznych, roku.

To też ten i ów nie wie co zrobić ze ścierniankę, gdyż jest za słaba, by dała dobry zbiór, zaś za dobra by ją przyorać.

Tym wątpiącym i niezdecydowanym dam radę, za którą biorę odpowiedzialność, gdyż środek poradczy widziałem w praktyce na łanie, zaś nie wyczytałem go w uczonej książce. —

Oto w podobnym wypadku, w czasie gdy już przymrozki dobrze zaczynają życie pędzić do korzeni, gdy gołe place zaczną coraz to częściej i więcej się pokazywać, radzę przystąpić do podsiewu późno jesiennego trawy kupkówki. Trawa ta oznacza się bardzo bujnym wzrostem w pierwszym pokosie, ale dopuszczona do zakostnienia prędko drewnieje, zatem traci na strawności i w drugim pokosie bardzo słabo odrasta. Ujemne te właściwości można jednak znakomicie ominąć, nie dopuszczając osadzania kwiatów, a wtedy trawa pragnąc wydać nasienia prędko odrasta, dając bujny pokos pierwszorzędnej trawy. Dlatego dobry gospodarz tak rzecz postawi, że odzyska korzystne własności trawy, złe ominie.

Jak więc to zrobić? —

Oto wysiewamy trawę najpóźniejszą jesienią w ilości 5—8 kg. na mórg, z tym że trawa ta skiełkuje dopiero z pierwszą wiosną. Można to wprawdzie zrobić b. wczas na wiosnę, ale to podwójna loteria, raz że możne trafić na długotrwałą suszę, która kiełkowanie traw opóźni, powtóre sam akt pierwszego nasiąkania wilgocią, dokładnego okrycia ziarna ziemią trwa długo tak, że wzrost d o j d z i e do głosu dopiero naprawdę w drugim pokosie, a pierwszy będzie słaby, zatem nie odpowie zadaniu. — Natomiast trawa zasiana późną jesienią z pierwszymi promieniami wiosennego słońca skiełkuje i do św. Jana da dużo masy, nie osadzając jeszcze kwiatu, zatem zatrzymując pełnię wolności rozrostu na czas drugiego pokosu.

Robota z wysiewem łatwa. Lekka brona na większym kawałku żelazne grabie na mniejszym stajaniu znakomicie ziemią wzrusza i oczyszcza ze szczątków poprzedniej roślinności. Poczem wysiew przykryć dobrą gałęzią, a gdy tego nie chcemy robić, raczej zostawić, aniżeli zagłęboko zabronować czy zagrabić, gdyż pierwszy deszcz zrobi to bardzo dokładnie, lepiej niż wszystkie narzędzia a do tego na rachunek Pana Boga.

Wszystko to się uda pod warunkiem dobrego nawożenia. Całe szczęście, że znamy do tego celu pierwszorzędny nawóz, który nam tą całą sprawę znakomicie uprości i umożliwi. —

To **supertomasyna azotniakowana**, której część azotowa zostanie zatrzymana bez najmniejszych strat do wiosny, kiedy to wraz z ruszeniem się do pierwszego życia wiosennego pocznie przechodzić w saletrę i pierwszym korzonkom kupkówki dostarczy najpotrzebniejszego pokarmu, niczem mleka niemowlęciu, zaś fosfor wpłynie pobudzająco i odżywczo na rozwój całej trawy. Stąd działanie pewne nawozu a z tym rozwój kupkówki.

Komunikat.

Legia Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich na Walnym Nadzwyczajnym Zebraniu Członków dnia 25 bm. w sprawie Śląska Zaolzańskiego uchwaliła następującą rezolucję: „Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich Kompania w Tarnowie w dniu 25 września 1938 r. w zrozumieniu dla Państwa doniosłości chwili domaga się kategorycznie: 1) Bezwłocznie przywrócenia podstępem okupywanej przez Czechokomunę Ziemi Zaolzańskiej do Macierzy.

2) Walne Zebranie wyraża pełną gotowość do podniesienia najwyższych ofiar mimo kalectwa fizycznego Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich: wzorem Patrona Legii Inwalidów Wojennych Generała Józefa Longina Sowińskiego, deklaruje uroczyście wziąść natychmiast czynny udział w wyzwoleniu naszych Braci z za Olzy z pod jarzma czeskiego.

3) Walne Zebranie wyraża najgłębszy hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Prof. Ignacemu Mościckiemu oraz Naczelnemu Wodzowi Armii Polskiej Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu i całemu Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie delegacja wyłoniona z pośród członków Walnego Zebrania złożyła na ręce p. Starosty tarnowskiego uchwaloną rezolucję wraz z kwotą 17.05 zł. złożoną doraźnie przez Członków na rzecz Braci z za Olzy.

Zapowiedź.

1. Podaje się do ogólnej wiadomości, że maszynista kolejowy I g n a c y R e i c h e r t zamieszkały w Milanówku Linia Warszawska 14 m. 13 powiat Błoński, syn zmarłych robotnika Józefa Reicherta, ostatnio zamieszkałego w nieznanej miejscowości w Niemczech i żony jego Julianny z domu Dubicka, ostatnio zamieszkałej w Sobiałkowie, powiat Rawicz.

2. Bez zawodu Helena Teresa Gębarowska zamieszkała w Bydgoszczy, Pomorska 54 m. 7 córka zmarłych murarza Ignacego Gębarowskiego i żony jego Anny z domu Białek, ostatnio zamieszkałych w Radłowie, powiat Brzesko, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy, w gazecie „Hasło" w Tarnowie, w Zarządzie Miejskim w Grudziądzu i w gazecie „Kurjer Warszawski" w Warszawie.

Bydgoszcz, dnia 23 września 1938 r.
Urzędnik stanu cywilnego
Pięczęć |—| AULICH. Dyrektor.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Włodzimierz Goliński — Drukarnia „Grafia", Tarnów, ul. Goldhamera